



Miasto przedstawi nowy plan dla Zakrzówka

2011-06-08

Na spotkaniu w sprawie zmian na Zakrzówku władze Krakowa nie ustaliły niczego. Mieszkańcy nie zmienili opinii wyrażanych w dotychczas składanych wnioskach

Wczoraj wieczorem wiceprezydent miasta i pracownicy Biura Planowania Przestrzennego znów spotkali się z krakowianami zainteresowanymi planem zagospodarowania dla obszaru położonego na Zakrzówku. Obecnie trwa przygotowywanie dwóch planów dla terenów wokół zalewu oraz dla działek położonych przy ulicach Twardowskiego i św. Jacka. - Plan musi być możliwy do uchwalenia. Dlatego chcemy zacząć procedurę od nowa i razem z państwem znaleźć wspólny interes, który umożliwi sprawne przegłosowanie tego ważnego dokumentu - zapowiedziała wiceprezydent Elżbieta Koterba.

Mieszkańcy byli zaskoczeni takim postawieniem sprawy. Oczekiwali, że władze miasta przedstawią kompromisową koncepcję planu, nad którą odbędzie się dyskusja. Ostatecznie głosy z sali nie różniły się więc od treści wniosków składanych do tej pory w czasie przygotowywania obu planów dla Zakrzówka. Padły zatem sprzeczne sugestie dotyczące sposobu organizacji komunikacji w tym rejonie - od pozostawienia obecnego układu po poparcie budowy nowych ulic.

//

- Wszyscy chcemy ochronić zieleń Zakrzówka, a jednocześnie poprawić standard życia mieszkańców. Ale nie chcemy drogi przelotówki na Zakrzówku i osiedla, o którym się pisze. Popieramy lokalne skomunikowanie nowych domów z głównymi trasami. To kompromis - padł głos z sali i zebrał brawa.

Chwilę później starszy mieszkaniec Zakrzówka objętego projektem wezwał prezydent Koterbę do odrzucenia radykalnych wniosków. - Jakoś trzeba dojechać już dziś na te osiedla, a obecne drogi tego nie zapewniają. Stowarzyszenia walczące o zieleń Zakrzówka jedynie protestują, a nie składają propozycji rozwiązania problemu. Lecą do "Gazety Wyborczej" i jej dziennikarz o tym pisze. Z tego jest tylko awantura, a planu nie ma. To wymarzona sytuacja dla inwestora, by budować na podstawie wuzetek - grzmiał emeryt.

Prezydent Koterba tłumaczyła potrzebę szybkiego uchwalenia planu: - Musicie pamiętać, że za dziewięć miesięcy będziemy musieli wydać wuzetki, które już złożono. Bez planu będą podstawą do pozwoleń na budowę. W nieskończoność ich odsuwać nie możemy. A tam są groźne dla tego obszaru propozycje zabudowy.

Prezydent zapewniła też: - Żadnej drogi na Zakrzówku nie planujemy.

- Proszę nie mydlić nam oczu. Zarząd miejskiej infrastruktury już zaopiniował projekt tej drogi. To nie jest mrzonka. Do pozwolenia na budowę nie jest już tak bardzo daleko. Kiedy będą



**Magiczny
Kraków**

narysowane droga w planie i osiedle, to na dyskusję będzie za późno - podnosili przedstawiciele Zielonego Zakrzówka. - Nie zgadzamy się z tym, że zły plan jest lepszy od żadnego. Gerium, które planuje tu osiedle, skupuje coraz więcej terenów i płaci dużo. Czyżby byli pewni, że uda im się zbudować to, co chcą?

- Chcemy znaleźć wersję, która pogodzi jak najwięcej interesów. Najpóźniej na początku września pokażemy nową koncepcję planu. Będziemy gotowi wcześniej, tylko pytanie, czy się uda spotkać z państwem w wakacje - mówiła Koterba. - Będzie czas na dyskusję nad tą koncepcją. To nie będzie tylko wyłożenie planu. Spytamy państwa o zdanie.

Bartosz Piłat